Rok IX — Nr 61 Wejherowo — niedziela, 26 maja 1946 Cena 2,— zł

ZRZËSZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego Wychodzi 3 razy w tygodniu

BRUNON RICHERT

Błąd trzeba naprawić

Skargom Kaszubów z Ziem Odzyskanych, którzy jako autochtoni zachowali swą polskość pomimo wielkiego nacisku germanizacyjnego, niema końca. Liczne są skargi ze Słupska, Bytowa, Lęborka oraz powiatów.

Administracja nasza, trzymająca się ściśle w swych decyzjach suchej litery ustaw (i to nie zawsze właściwie) popełnia dość często błędy zasadnicze. Weryfikacja traktowana jest nie jako akcja, mająca na celu oddzielenie plew od ziarna, to jest niemców od Polaków, ale jako ogólny system nieufności i podejrzenia w stosunku do całej ludności miejscowej. Przyczyniło się to w wielu wypadkach do tak karygodnych decyzji poszczególnych komisji weryfikacyjnych, jak bardzo częste usuwanie ludności polskiej z jej gospodarstw itp.

Zasadniczą przyczyną podobnych rozstrzygnięć był brak, szczególnie w okresie początkowym, zasadniczych sprawozdań i wskazówek dla poszczególnych komisji oraz w bardzo tylko znikomym stopniu zaangażowanie do ich składu świadomego elementu miejscowego. Skutki ujemne mamy podwójne:

a) tragiczny obraz powstania na terenach niemieckich zrzeszeń tego typu jak „Związek Kaszubów" w Berlinie, b) poczucie krzywdy, żal i rozgoryczenie w duszy Kaszubów.

Wiele złego zrobiło też początkowe wysiedlanie wszystkich „Niemców", do czasu przeprowadzenia weryfikacji. Tak poszkodowanych zostało wielu Kaszubów miejscowych, którzy po zakończonym procesie zastają na swych gospodarstwach osiedlonych tam repatriantów.

Ten stan wywołuje również nieufne, podejrzliwe ustosunkowanie się repatriantów do prawie każdego Kaszuby, jako do ukrytego niemca. A znowu ten brak zaufania do autochtonów, przejawia się w obsadzaniu stanowisk kierowniczych w administracji i przemyśle. Element miejscowy jest zazwyczaj pomijany, bo coś tam „pachnie niemieckością". Tymczasem ten właśnie element miejscowy przy znajomości warunków lokalnych, mógłby zdziałać o wiele więcej od najbardziej nawet gorliwych, ale zdezorientowanych na obcym terenie repatriantów, czy osiedleńców.

Konkludujemy: Problem autochtonicznej ludności kaszubskiej na Ziemiach Odzyskanych musi być nie tylko w teorii i ustawach ale również w praktycznym życiu postawiony zdrowo i po myśli interesów państwowych.

Natychmiast również trzeba wszystkie krzywdy naprawić a źródła zła wykorzenić.

Przedstawiciele KRN i RJK w Moskwie

MOSKWA (Obsł. wł.). We czwartek przybyli do Moskwy prezydent KRN B. Bierut, wiceprezydent KRN St. Szwalbe, minister Obrony Narodowej marsz. Żymierski, premier Rządu Jedności Narodowej E. Osóbka-Morawski, wicepremier i min. Ziem Odzyskanych W. Gomułka, min. przemysłu H. Minc, min. kultury i sztuki S. Kowalski, pierwszy wicemin. obrony narodowej gen. M. Spychalski, szef sztabu gen. broni Korczyc oraz min. pełnomocny ob. Olszewski.

Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitał min. spraw zagr. ZSRR, W. M. Mołotow, zastępca min. spraw zagr. Z. S. R. R., Wyszyński, zastępca min. sił zbrojnych ZSRR gen. Bułganin, sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Gorkin, szef protokółu dypomatycznego Mołoczko oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagr.

Na lotnisku obecni byli członkowie R. P. w Moskwie z ambasadorem prof. Raabe na czele oraz akredytowany przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus cypiomatyczny.

Na lotnisku, udekorowanym polskimi i radzieckimi sztandarami państwowymi orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, po czym przed gośćmi przedefilowała kompania honorowa. Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienia, przekazując narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego oraz podkreślając olbrzymie znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

—O—

O właściwą repolonizację

(Korespondencja własna)

BYTÓW. Przeszło rok już mieszkają nasi Bracia — Kaszubi zza byłego kordonu granicznego we wspólnej Ojczyźnie. Ludność napływowa powinna już zrozumieć stan ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych. A jednak tak nie jest.

Istnieje jeszcze poważny odłam ludzi i to niestety często na kierowniczych stanowiskach, który niechce zrozumieć i nie da sobie wytłumaczyć, że miarą polskości ludności Ziem Odzyskanych nie może być zawsze stopień władania językiem polskim. Dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Rodzice być może nie zawsze posiadali tyle odwagi, aby w okresie prześladowań hitlerowskich uczyć dzieci potajemnie mowy ojczystej. Dziś natomiast leży w interesie każdego zweryfikowanego Polaka, aby się nauczyć języka polskiego. Muszą nareszcie zniknąć różnice między ludnością tutejszą a napływową. Zniknąć musi traktowanie Kaszubów jako ludzi drugiej klasy.

Koniecznym jest jednak przeprowadzenie właściwej repolonizacji. W miastach, gdzie szkoły rozporządzają większą ilością sił nauczycielskich, kursy repolonizacyjne odbywają się regularnie. W gminach natomiast, zadowalano się zazwyczaj jednym, w dodatku jeszcze źle przeprowadzonym kursem, nie interesując się o wyniki. Przede wszystkim należy zmienić program kursów. Młodzież, która włada mową kaszubską musi się nauczyć rozróżniać zasadnicze podstawy języka urzędowego polskiego od mowy kaszubskiej. Tym natomiast, którzy władają tylko językiem niemieckim, należy przyswoić język od podstaw. Tu nie można odrazu uczyć historii lub czytać gazety, „bo program tego wymaga". Trzeba zacząć od elementarnych podstaw i prowadzić kursy tak długo, aż wszyscy członkowie posiądą wszystkie arkana mowy ojczystej.

Wiemy, że nauczyciele są przeładowani pracą, ale trzeba dołożyć wszelkich starań, aby ludność autochtoniczna mogła narówni z ludnością napływową objąć stanowiska w administracji, handlu czy przemyśle, wypełniając je stuprocentowo. Od tego obowiązku nikt nas nie uwolni. Będziemy kiedyś przed historią odpowiadać za repolonizację tych ziem, które po wiekowych zaborach ofiarą naszej krwi wróciły na zawsze do Polski.

Władze szkolne muszą poświęcić więcej uwagi kursom repolonizacyjnym, przeprowadzanym po wsiach Ziem Odzyskanych. Nie możemy dopuścić do tego, aby ludność autochtoniczną wyzyskiwać tylko jako fizyczną siłę roboczą. Obowiązkiem naszego pokolenia jest przez właściwie przeprowadzoną akcję repolonizacyjną stworzyć z każdego autochtona pełnowartościowego obywatela Państwa Polskiego.

H. Krefft.

Nasze porty biją rekord w przeładunku węgla

21 maja — to dzień rekordowy dla przeładunków węglowych w naszych portach. W dniu tym dzienny przeładunek węgla osiągnął cyfrę 10 tys. 170 ton, co jest rekordową cyfrą zarówno dla Gdańska jak i Gdyni.

Jan Trepczik we Włoszech

KARTUZY. Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, utalentowany poeta kaszubski i muzyk, autor licznych słuchowisk kaszubskich i kaszubskiego śpiewnika („Kaszebskji Pjesnjôk") Jan Trepczik, znajduje się na terenie Włoch i zamierza wrócić w najbliższym czasie na Kaszuby.

Siedziba ONZ. w Nowym Yorku na 3 lata

NOWY JORK (Obsł. wł.). Prezydent Truman zgodził się na projekt przeniesienia siedziby ONZ na okres trzech lat do Nowego Jorku.

U. S. A. zgadza się

WASZYNGTON (Obs. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na propozycję Związku Radzieckiego dokonania rewizji warunków traktatu pokojowego z Włochami i państwami Bałkańskimi.

Arabska armia podziemna

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). Jeden z przywódców nacjonalistów arabskich oświadczył, iż w Syrii i Egipcie znajduje się podziemna armia arabska, która gotowa jest przejść do Palestyny i bronić interesów Arabów.

—O—

Święto „Imperium Brytyjskiego"

LONDYN (Obsł. wł.). W piątek 24 b. m. obchodzono uroczyście w Anglii oraz w całym Imperium Brytyjskim Święto „Imperium Brytyjskiego".

—O—

Mowa Bevina o sprawach Egiptu

LONDYN (Obsł. wł.). Wobec przerwania rozmów angielsko - egipskich min. Bevin wygłosi dnia 24 bm mowę, w której przedstawi politykę rządu wobec Egiptu.

—O—

Milion funtów mięsa dostarcza Polsce Kanada

LONDYN (Obsł. wł.). Przedstawiciel rządu polskiego zawarł z rządem kanadyjskim umowę, mocą której Kanada dostarczy Polsce milion funtów mięsa.

Transport przybyć ma do Polski w najbliższym czasie.

—O—

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA (Obsł. wł.). W Czechosłowacji rozpoczęta została kampania przedwyborcza. Do wyborów stają cztery partie w Czechach i Morawach oraz cztery partie w Słowacji.

—O—

Pierwsza porażka parlamentarna Partii Pracy

LONDYN (Obsł. wł.). Podczas ostatniego posiedzenia Izby Gmin w głosowaniu nad poprawką do projektu rządowego rząd i Partia Pracy uzyskała zdecydowaną mniejszość głosów.

Oświadczenie ministra Bevina

w sprawie żołnierzy polskich za granicą

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spr. zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, pozostających pod komendą brytyjską. Rząd brytyjski poczynił wszelkie starania, ażeby umożliwić im powrót do życia normalnego w Wielkiej Brytanii lub innych państwach. Wojska polskie z Włoch będą przewiezione do Wielkiej Brytanii i rozmieszczone w specjalnie utworzonym „korpusie osiedleńczym". Korpus ten pomyślany jest jako formacja przejściowa w celu ułatwienia przystosowania się żołnierzy do życia cywilnego. Ci żołnierze, zostaną odrazu zatrudnieni. Pewna część otrzyma zajęcie przy odbudowie. Otrzymają oni również możliwość przeszkolenia, aby móc objąć posady w Wielkiej Brytanii lub w innych państwach. Z chwilą kiedy wszyscy żołnierze otrzymają zatrudnienie, korpus osiedleńczy zostanie rozwiązany. Dopóki żołnierze polscy będą członkami korpusu osiedleńczego, będą oni podlegali prawom brytyjskim i brytyjskiej kontroli wojskowej.

Minister Bevin oświadczył następnie, iż przypuszcza, że wobec braku rąk do pracy, nie będzie rzeczą trudną znaleźć zatrudnienie dla zdemobilizowanych. Komitet doradczy, złożony z przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców będzie w tej sprawie współpracował z rządem. Rząd brytyjski umożliwi oficerom i żołnierzom II korpusu połączenie się z rodzinami, znajdującymi się obecnie w Stanach Zj.?, w Afryce, Indiach, Niemczech, na Bliskim Wschodzie i w krajach zamorskich.

Rząd W. Brytanii postara się nadal wpływać na żołnierzy, aby powrócili do ojczyzny i będzie im okazywał pomoc pod każdym względem. Dotychczas około 30 tys. żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju. Około 60 tys. żołnierzy znajduje się w Wielkiej Brytanii i około 100 tys. poza jej granicami. Polacy, pragnący powrócić do ojczyzny będą mogli to uczynić jako wojskowi.

Rząd Polski sam zadecyduje, czy staną się oni członkami polskich sił zbrojnych, czy też zostaną zdemobilizowani. Powracający otrzymają odprawę w wysokości 8-tygodniowych poborów oraz ubranie cywilne.

Stany Zjednoczone i Argentyna

bronią reżimu gen. Franco

LONDYN (FA). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa opublikowała sprawozdania różnych państw do których zwróciła się z prośbą o wydanie opinii na temat zarzutów stawianych Hiszpanii gen. Franco. Argentyna i Stany Zjednoczone w orzeczeniach swoich wypowiedziały się, iż reżim gen. Franco nie zagraża pokojowi świata. Sprawozdanie amerykańskie odpiera wszelkie zarzuty, jakoby na terenie Hiszpanii prowadzone były badania naukowe nad bombą atomową i inną bronią nowoczesną o poważnym znaczeniu. Sprawozdanie nie przeczy, że na terenie Hiszpanii przebywa jeszcze znaczna ilość szkodliwych Niemców, stwierdza jednak, że — jak zbadała komisja — gospodarka narodowa Hiszpanii nie jest dostosowaną do prowadzenia wojny zaczepnej czy obronnej. Jest możliwe, że w Hiszpanii ukryte są większe kapitały niemieckie, o których jednak rząd Stanów Zjednoczonych nie jest poinformowany.

Znowu mała wojna

Starcia między Egiptem i Abisynią

LONDYN (SAP). Z Kairu donoszą, że w wyniku walk granicznych między niepodległościowcami egipskimi a wojskami granicznymi abisyńskimi zostało w ciągu ostatnich 5 dni zabitych 25 ludzi. Przedstawiciel radziecki w Radzie Bezpieczeństwa oświadczył w Waszyngtonie, że na zebraniu Rady Bezpieczeństwa zażąda, aby Rada wezwała rząd angielski do złożenia wyjaśnień w sprawie tych walk, które stać się mogą zarzewiem niepokojów w północno-zachodniej Afryce.

Uroczystości Odpustowe w Wejherowie

WEJHEROWO. Szybkimi krokami zbliżamy się do naszego kaszubskiego tradycyjnego odpustu na wejherowskiej Kalwarii. Tak jak przez długie wieki u naszych praojców, niech na naszych ustach zabrzmi melodia naszego starego marszu kalwaryjskiego, ułożonego przez kaszubskiego księdza Kellera:

„Marsz, marsz me serce na kalwariją,
Tam jest twój kvater, tam grzeszni żyją"

Program uroczystości kalwaryjskich przedstawia się następująco:

ŚRODA, dnia 29 maja:
Przedpołudniem — powitanie pielgrzymek.
O godz. 13.00 — „Droga Krzyżowa" i słuchanie spowiedzi na górach
O godz. 18.00 — nieszpory w kaplicy św. Krzyża na górach.
O godz. 20.00 — dalszy ciąg słuchania spowiedzi we farze.

CZWARTEK, dnia 30 maja.
Od godz. 6.00 — Msze św. w kościele farnym i poklasztornym, oraz okazja do spowiedzi św.
O godz. 8.00 — Suma w kościele farnym i w poklasztornym.
O godz. 9.00 — Wyrusza procesja na Kalwarię (w tym czasie wotywa w kaplicy M. B. Bolesnej i okazja do spowiedzi św.).
O godz. 10.00 — Suma w kaplicy św. Krzyża. Po sumie nieszpory i pożegnanie kompanii przez Najprzewielebniejszego Administratora Apostolskiego Ks. dr. Wronkę.
O godz. 16.00 — Nieszpory we farze i początek bierzmowania, które poprzedzi przemówienie Ks. Admin. Apostolskiego.

Proces japońskich przestępców wojennych

W Singapore rozpoczął się proces przeciw grupie japońskich przestępców wojennych, którym podlegała sprawa budowy dróg w Burmie. Przy pracach zajętych było 19.000 obcokrajowców, głównie jeńców wojennych oraz ludność tubylcza. Na skutek bestialskiego traktowania 18.000 ludzi zmarło.

Wśród ludzi i wydarzeń

Dlaczego żołnierze U.S.A. wolą Niemców

Wśród amerykańskich żołnierzy stacjonowanych obecnie w Europie przeprowadzono badanie statystyczne co do ich uczuć wobec narodu niemieckiego. Jak podaje „New York Times" odpowiedzi żołnierzy były zależne od tego, czy byli oni, i jak długo w Niemczech.

Spośród tych żołnierzy amerykańskich, którzy w ogóle nie byli w Niemczech, tylko 34 proc. wypowiedziało się przychylnie dla tego kraju. Odsetek ten wzrósł do 42 proc. wśród tych Amerykanów, którzy spędzili w Niemczech do 4 tygodni, i do 54 proc. wśród tych, którzy mieszkali w Niemczech od 1 do 2 miesięcy. Jeśli chodzi o żołnierzy amerykańskich, którzy bawili w Niemczech ponad 2 miesiące, to 59 proc. ma dodatnie mniemanie o tym kraju.

Jak wytłumaczyć te przyjazne uczucia amerykańskich żołnierzy dla Niemców? Amerykański publicysta Richard Joseph podaje w popularnym miesięczniku „The Riders Digest" kilka powodów tej sympatii.

Po pierwsze amerykańscy żołnierze czują się w Niemczech nie mniej samotni. Od pierwszego dnia obłudni Niemcy otaczają Amerykanów największą troskliwością. Naiwni żołnierze przeciwstawiają tę opiekę i fałszywą serdeczność ostrej krytyce, z którą się spotkali np. w Anglii, i oczywiście wolą Niemców udających przyjaciół, niż Anglików, otwarcie ich krytykujących.

Po drugie, żołnierze ze Stanów Zjednoczonych w Niemczech bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju mają poczucie „normalnego" życia. Mniejsze miasta w których oni są stacjonowani, zupełnie nie ucierpiały podczas wojny. Ludność jest dobrze ubrana. Dzieci wyglądają zdrowo i przyjemnie jest z nimi się bawić.

Trzeci powód sympatii amerykańskich żołnierzy dla Niemec jest powszechnie znany — to są niemieckie „freuleins", na które wystarczy kiwnąć palcem, a już są do „usług" Amerykanów.

Publicysta amerykański przestrzega przed obłudą Niemców i kończy swój artykuł mocnymi słowami: „Klęska grozi narodowi, który nie potrafi odróżnić swych rzeczywistych wrogów od prawdziwych przyjaciół".

Z dnia

RZYM. Gazeta włoska „Unita" opublikowała na swych łamach artykuł o kontaktach Kwirynału z podziemnymi organizacjami faszystowskimi, przy tym bezpośrednio ze znanymi faszystami Scorzą i Pizzirani.

„Unita" pisze, że organizacje faszystowskie zwróciły się do króla Humberta II z prośbą o wznowienie partii faszystowskiej jako normalnej partii. Król Humbert miał na to udzielić pisemnej odpowiedzi obejmującej cztery punkty:

Propozycja wznowienia partii faszystowskiej jest za wczesna; odbiłoby się to mianowicie na pozycji Włoch w konferencji pokojowej oraz zaostrzeniu roszczeń terytorialnych. Jugosławia, Francja i Związek Radziecki miałyby poważny pretekst do zajęcia jeszcze bardziej wrogiego stanowiska wobec Włoch.

Monarchia zgadza się w zasadzie na żądania faszystów, ale uważa, że sprawę tę należy odłożyć do zawarcia traktatu pokojowego.

Aby dopiąć celu należy zmierzać do jak najdalej idącego opóźnienia wyborów i zapewnienia zwycięstwa partii monarchistycznej i należy unikać naiwnych prowokacji jak np. wygłaszania przemówień w duchu faszystowskim itp.

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Jeszcze 263 tys. Polaków przebywa w Niemczech i Austrii.

— Organ socjalistów w Berlinie „Vorwaertz" zamieszcza stwierdzenie, że przesiedlanie Niemców z Polski odbywa się w warunkach dobrych.

— W Nowym Jorku idzie obecnie film „Odbudowa Warszawy".

— Marszałek Douglas odrzucił prośbę o ułaskawienie 5 Polaków skazanych na śmierć przez angielski sąd wojenny w Niemczech.

— Francja ofiarowała 100 stypendiów dla studenów polskich, USA również 100, Dania 225, Szwajcaria 5.

— Szwedzki minister komunikacji po powrocie z wizyty w Polsce oświadczył dziennikarzom, że jest pełen uznania dla osiągniętych w Polsce rezultatów w dziedzinie kolejnictwa.

Polityka międzynarodowa

— We wtorek rozpoczęła się w Londynie konferencja producentów rolnych przy udziale 13 państw i obecności obserwatorów 14 innych krajów.

— Delegaci do Rady Bezpieczeństwa otrzymali oficjalne zawiadomienie, że wojska radzieckie ewakuowały całkowicie Iran i Azerbejdżan.

— Rumunia uznała rząd Girala.

Kraje Europy

— Izba Gmin uchwaliła w 3 czytaniu ustawę o upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu węglowego 324 głosami przeciw 143.

— W referendum 2 czerwca we Włoszech w sprawie monarchii głosować będzie również wojsko.

— We Włoszech jest obecnie 9 milionów bezrobotnych, 10 proc. ludności choruje na gruźlicę.

— W Zelle skazano 16-letniego hitlerowca Losta na 5 lat domu poprawy za organizowanie napadów na Polaków w okolicy Hannoweru.

— Między strefami okupacyjnymi amerykańską a sowiecką nastąpi wymiana towarów na ogólną wartość 20 milionów marek.

— Amerykanie urządzili obławę na 372 statkach na Dunaju, celem wykrycia jaką drogą uciekają SS-mani z Niemiec.

— W ZSRR wprowadzono nowe trzywagonowe pociągi — expressy z silnikami Diesla, o szybkości 100 km. na godzinę.

— W dniu 19 maja rozpoczęła się we Francji kampania wyborcza.

— 56 Niemców wydalono ze Szwecji.

Na innych kontynentach

— Związek marynarzy w USA opracował dokładny plan strajku, który ma wybuchnąć 15 czerwca.

— W manifestacji przed pałacem cesarskim w Tokio wzięło udział 250.000 ludzi. Domagano się rozwiązania zagadnienia wyżywienia i utworzenia rządu ludowego.

— W wyniku zajść w Aleksandrii 57 żołnierzy brytyjskich zostało rannych.

— 70 proc. Amerykan wypowiedziało się przeciw fabrykacji bomby atomowej.

— W plebiscycie popularności ewentualnych kandydatów demokratycznych na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach prezydent Truman zebrał 61 proc. głosów, min. Walace — 24 proc., gen. Eisenhover — 4 proc., min. Byrnes 3 proc., Stettinius — 1 proc

Informujemy

Kto będzie głosował w referendum?

WARSZAWA. Instrukcja nr. 2 Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w sprawie wyjaśnienia niektórych przepisów Ustawy z dnia 28. 4. 46 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

I. Odnośnie osób, posiadających w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a wpisanych w okresie okupacji na niemieckie listy narodowościowe na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, należy w związku z przepisami ustawy z dnia 6 maja 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 96) i dekretu z dnia 25 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 203) przy sporządzeniu spisu osób uprawnionych do głosowania ludowego, przestrzegać następujących zasad:

Biorą udział w głosowaniu:

1. Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie a zaliczone w okresie okupacji niemieckiej do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, które złożyły w terminie przepisanym deklarację wierności narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, o ile zaliczenie ich do wyżej wymienionych grup nastąpiło na terenie:

a) Górnośląskiej części woj. śląsko - dąbrowskiego,

b) Woj. pomorskiego z wyj. powiatów wrocławskiego, lipnowskiego, rypińskiego i nieszawskiego,

c) powiatów gdyńsko-grodzkiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego woj. gdańskiego.

2. Osoby wpisane w okresie okupacji na terenach wcielonych do Rzeszy ni listy narodowościowe niemieckie, które zostały przez Sąd zrehabilitowane.

Nie biorą udziału w głosowaniu:

1. Osoby posiadające w sierpniu 1939 roku obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji do II niemieckiej listy narodowej na terenach Państwa Polskiego sprzed 1939 r., włączonych do Rzeszy Niemieckiej, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotąd przez Sądy rozpatrzone

2. Osoby zaliczone do III i IV grupy listy narodowej niemieckiej, a zamieszkałe w okresie okupacji na terenach nie wymienionych w p. 1. niniejszej instrukcji, które złożyły wnioski o rehabilitację jeżeli wnioski te nie zostały dotąd przez Sądy rozpoznane.

II. Obywatele polscy, którzy podlegają przytrzymaniu, umieszczeniu w miejscu odosobnienia i poddaniu przymusowej pracy (art. 1 dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 54) z tego powodu, że w okresie okupacji niemieckiej na terenach byłej Generalnej Gubernii lub okręgu Białostockiego (Bezirk Bialystock) zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje pochodzenie niemieckie, bądź faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności niemieckiej, lub pochodzenia niemieckiego nie biorą udziału bez względu na to, czy pozostają jeszcze na wolności, czy znajdują się w miejscach odosobnienia (obozach pracy przymusowej).

NA GBURSTVJE

W rocznicę istnienia Spółdzielni „Rolnik" w Wejherowie

Kilka dni temu Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Wejherowie obchodziła pierwszą rocznicę istnienia. Rok temu spółdzielnia ta stanęła do pracy, do służby dla dobra kaszubskiego rolnika i miejscowego społeczeństwa. I trzeba stwierdzić, iż służbę tą pełni dobrze. Jest zasługą kierownika spółdzielni p. Drywy, całej Rady Nadzorczej i Zarządu oraz wszystkich pracowników. Szczególnie owocną i pożyteczną jest działalność spółdzielni podczas tegorocznej akcji siewnej w powiecie morskim. Spółdzielnia m. in. rozprowadziła 1783 ton nasion oraz dużą ilość nawozów sztucznych.

Placówkę tą tak pożyteczną dla rolnika kaszubskiego powinna wieś kaszubska całkowicie popierać.

Należy zapisywać się na udziałowca spółdzielni. Dalej korzystać z jej pośrednictwa handlowego.

Spółdzielnia „Rolnik" posiada obecnie na sprzedaż po cenach bardzo dostępnych pewien zapas zbóż siewnych oraz nawozów sztucznych. A musimy pamiętać i trzeba obsiać każdy kawałek ziemi choćby kosztem wielkich ofiar. Wasza spółdzielnia chce Wam w tym pomóc.

Rolnicy - Kaszubi! Spółdzielnia „Rolnik" jest Waszą i dla Was.

Mieści się ona obecnie w Wejherowie na rogu ulicy Dworcowej i Sobieskiego. b—r.

Kalendarzyk ogrodniczy

CZERWIEC:

Z powodu panujących upałów należy codziennie obficie podlewać rośliny i to rano i wieczorem. Rozpoczynamy zbiór truskawek i czereśni. Winorośl w czasie kwitnienia powinna być zostawiona w spokoju, dlatego należy przed kwitnieniem, przywiązać gałązki owocujące. Po przekwitnięciu przecinamy pędy nad drugim listkiem powyżej grona. Pędy wyrastające w pachwinach liści skręcamy za pierwszym listkiem.

Warzywnik: zbieramy szparagi, rabarbar, rzodkiewkę, szpinak, sałatę, kalarepę, kalafiory, marchew, groszek, bób i wczesne ziemniaki.

Wysiewać można fasolę karłową, groszek, sałatę, marchew, kalarepę, kapustę włoską i jarmuż.

Grządki plewić i motyczyć. Pomidory podcinać tak by został tylko jeden pęd najwyżej dwa. Skoro kalafiory zwiążą „różę", należy liście złamać do wewnątrz i związać je, by „róża" była biała i czysta. Pielęgnujemy ogórki, skracając pędy do piątego listka, wtedy otrzymamy dużo owoców. Grządki z ogórkami podlewamy obficie, przez co nie dopuszczamy do rozplenienia się czerwonego pajączka wroga.

Choroby i szkodniki. Fasolę, groch i ogórki chronić przed czerwonym pajączkiem, utrzymując rośliny w wilgoci, lub spryskując rośliny roztworem nikotyny i mydła.

Vspjerejta „Zrzesz"

Mały felieton H. Krefft.

Wzór lekarza — przyjaciela chorych

W małym mieście Bytowie strasznie zniszczonym podczas ostatniej wojny spotyka się dużo ludzi, którzy uzurpują sobie prawo do tytułu pioniera. Niewątpliwie są i tacy, gdyż miasto tętni życiem. Nazwiska ich są na ustach każdego mieszkańca; tylko o jednym nic się nie słyszy. Nie można go spotkać w urzędach ani w pięknie umeblowanej willi, gdyż takiej on nie posiada. Kto go zna, znajdzie go najwyżej w kościele.

Człowiekiem tym jest Naczelny Dyrektor Szpitala Powiatowego w Bytowie i zarazem jedyny jego lekarz — Dr. med. J. Sokolnicki. Postać prawdziwego pioniera, który całe swoje życie poświęca bezwarunkowo jako przyjaciel — swoim chorym. Dla niego nie istnieją godziny przyjęć. Czy w dzień czy w nocy, zawsze można go zastać w Szpitalu. Pogodą ducha i niezrównanym spokojem działa jak dobry ojciec kojąco na swoich pacjentów, toteż cieszy się szacunkiem i poważaniem u wszystkich tych, którzy się z nim spotkali. Poza wykonywaniem swego zawodu nie istnieje dla niego żaden interes.

Dr. Sokolnicki nie przyszedł na Ziemie Odzyskane z chęci zysku. Znaleziony aparat Roentgena nie zużył jako źródło szabru; obrócił go natomiast dla służby ratowania zdrowia ludzkiego. Nie miał też czasu na zorganizowanie mieszkania, zadawala się bowiem dwoma pokoikami w obrębie szpitala. Nie zaczął urzędowania od założenia biur, kartotek i od kupna stempelków lecz od pracy zawodowej, pokonywując olbrzymie trudności. Jeszcze dziś, gdy dużo obywateli zajmuje komfortowe wille, szpital nie posiada nawet odpowiednich łóżek. Mimo wszystkich trudności jednak pracuje cicho i wytrwale w swoim własnym świecie.

Jakże odmiennie wygląda praca innych lekarzy, urzędujących tylko kilka godzin dziennie i nie przyjmujących poza nimi nikogo, szczególnie gdy idzie o pacjentów z Ubezpieczalni Społecznej. Przykładem dla nich powinna być postać prawdziwego lekarza, jakim jest Dr. Sokolnicki.

Bytów może być dumny ze swego lekarza — pioniera, gdyż przykładów prawdziwie ofiarnych lekarzy jest niestety mało.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (92

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerzadlo Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Bo Pon Bog vje, żebes jich dejadej nje vechovoł. Krom tego, provdę rzekłsze, tvojigo mesterstva v granju bepo tobje też v spodku nje vzęłe, bo jak ze svoją bjałką nje żijesz, to wona z jinszimi pse posô.

Vestchnął Trąba i rzekł:

— Vjedno jô movjił: jakji biczk takji biczk, bele celątko beło! Ale celątka jak nji ma tak nji ma!

Wob czas tego podkorbjanjô Trąba zjął vasponovji torbę z pleci, vedobeł z nji chleba bochenk, masła gleń, trze butelkji pjva, kjile sztuk suszonich na rożnach rib, a ku reszcie krótką i pękatą butelkę. Vszetko won powukłodoł na trovje, ale butelkę zatrzimoł v ręce, przezeroł przez nją pod wogjiń i povjedzoł:

— Provdzevô gduńszczonka z łososem i pływającim złotem! Njech Bog dô dobri handel Gduńszczanom, pokąd tacji dobri trunk fabrikują, a zdrovje timu, co naju njim czestuje!

Jak przepjile do mje, tej jô podzękovoł i wodmovjił, Vaspon na to povjedzoł:

— Kjej tak, to sę napji przenomnji pjiva koscerskjego ze Żindovi brovarnji. Lepszigo v samim Gduńsku nje vepjjesz. Godka njese, że jeden z Kaszubóv naszich zanjosł sądk tego pjiva przed krotko dvuma tęsącami lat Panu Jezuskovji do stanji, jak sę wurodzeł v Betlejem. Svjęti Józef trunk ten pochvoleł i poczestovoł njim Trzech Kroli... Do gorzołkji i pjiva przegrezema tich rib i chleba. A jak ten wogjiń wopadnje, tej z pod kamnji vedobędzema polc sorena. I to, żebesta nje godała po svjece, że krol jezora vaju bjedno wugosceł.

Tak ma tede tam zajodała i zapjjała, jaż wogjiń począł gasnąc. Ale żevi vęgle dovałe tile cepła, ze sę sedzało jak v wogrzani jizbje. Na wokrąg dichałe vjelgji vodą a czuc beło vonją tego woddechu zą secami, za rebami i jezorovą trovą.

Jak wogjiń vegasł, bjesadovałasma prze księżecovim vjidze. Ale vęgle na wognjisku sę żołełe i grzałe. Vaspon so zapoleł krotką fefkę, położeł na kolana przed sobą strzelbę, chtemą znadz njigdę z ręku nje vepusceł i zaczął movjic:

— Dobrze tu na tim wostrovje ve strzodku duż ch vód, a nad głovą posova njeba z milijonami gvjôzd i dużim vjdem mjesądzovim. Pon Bog buduje vjększe i spanjalszi pałace, njiże mestrovje v Gduńsku. Jô sę czuję v tim pałacu provdzevim krolem. — Dobrze dlo vaju, żesta mje naszła dziso. A vebeczta nę komediją z kopjicą sana. Dzis to beł żort. Ale vjerzta mje: Tą sztuką jô so njeroz retovoł svobodę a może i żece, kjej ne kęsi pse pruskji wobławę na mje robjile... Te na mje patrzisz, Remus, pitającim wokjem. Muszoł to rosc na barzo zapadłim pustkovju, kjej te nje czuł jesz wo krolu jezora. Trąba mje lepji znaje. Wuvożej: Jô jezdem krolem jezora i mom vojnę z krolem pruskjim. Won mô ludzi i vojska dosc tile, a jô le jezdem som jeden z moją vjerną strzelbą. Ale won jesz na mje nje dobeł. Z mojigo gnjozda na Zoborach, tam chdze z vesokjigo brzegu moja chata zdrzi na vielgji vode, zładka wonji mje venekale. Tam deszcz leje i słonuszko Boże svjeci z gore przeką rozervanich dachóv, a pod dachem gospodarzi moja bjałka z corką i senem. Jich dobetk jedna krova i jedna szkapa na tich duż ch gruńtach. Bo kjeibe dache naprzvjile i dobetku sę dochovele, tobe jim to zajął krol pruskji za te vszetkji sztrofe, jakji jego sądę na mje nałożele.

Zemja moja rodzi woste i wosocz, bo jô, ji pon, tacę sę na vojnie i nji mogę se pługa jac... Dobrze i ceoło dziso prze tim wognju, ale j dą dlugji tidzenje, chdze jô so go wobskacec nji mogę, bobe mje zdradzeł. Dzis i jutro vszetkji lesni sedzą v Chojnjicach na jakjims svojskjim viecu, chdze znovu jaką nową krzvdę ludzką wobmeslą. A z tich, co tu wostełe, szandaróv, nji cht v pojedinkę sę na mje nje wogvoži, bo srodze mje sę boją. Dlotego moma dzis bezpjek i możeme wogjiń polec.

Ale povjedztaż, co vaju dvuch sprovadzeło jez tu na Vdzidzką Pustą? Czeva może też co przeskurzeia procem pruskjim zakonom?

— Cuż ma mjała preskurzec? — wodrzekł Trąba. Ko mojim rzemjęstem je rozvjeselenje serc ludzkjch, a Remus njedovno sę vekluł na pustkovju jak pilątko ze skarupe. Ale ma nocovała na Zvadze ve młnje, a tam Remus nocnigo Stracha zviczężeł i gorą koła młnskjigo na doł v rzekę cesnął. Tej betasma na litkupje v Zvadze, a tam won panu stolą szablę złomoł, wo co ten sę tak zajscel, że go paraluż ruszeł i chto vje cze żije.

Vaspon vezdrzoł z wuvogą na mje i rzekł:

— Zavadzkji pon nje żijał Złe novjine lecą pjorunovą chizoscą. Ludze z Lipe wo jego smjerce dzivną godkę wopovjodale. Movjile, że Czernjik zaprosel do muzekji Trąbę v gromadze ze samim Lucepram v postacej vjelgjego jak vjeżô chłopa. A jak pon Zvadzkji podpjisoł kuntrakt, tej preskoczeł Złi Duch, skręcoł mu kark i tvarzą na plece, veviekł z njego jesz ceptą duszę i z nją komjinem nekoł do pjekła. A zrobjił lecąc nad zemją takji vjater, że reboce nji mogle łovjic przeszti noce.

(Postępnl vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— ODPŁYW NIEMCÓW. W dniu 20 bm. z trzeciego rezonu punktu etapowego PUR-u w Gdańsku wyjechało pociągiem do Szczecina 2.300 Niemców, skąd Niemcy na statkach zostaną odtransportowani do swej ojczyzny.

— MIĘDZYNARODOWE TARGI. W dniu 15 sierpnia br. nastąpi otwarcie Międzynarodowych Targów w Gdańsku. Już obecnie zgłosiły swój udział Zw. Radzieoki, Francja i Czechosłowacja.

Obecnie przeprowadza się ożywione prace nad uporządkowaniem terenu oraz budową pawilonów.

GDYNIA

— WIĘZIENIE I DEGRADACJA ZA ZABÓJSTWO. W dniu 20 bm. Sąd Garnizonowy Marynarki Wojennej rozpatrywał sprawę st. sierżanta Henryka Lewandowskiego, oskarżonego o zabójstwo marynarza amerykańskiego 17-letniego Roberta Lax Cross, pływającego na statku „Józef Marti". Oskarżony w nocy z dnia 4 na 5 marca po wspólnie spędzonej zabawie z zabitym, pokłócił się o kobietę i zabrał Amerykaninowi spodnie. Kiedy marynarz La Cross udał się w pościg za oskarżonym, Lewandowski oddał do niego kilka strzałów z pistoletu raniąc marynarza, który wkrótce zmarł. Lewandowski schwytany przez milicjanta przyznał się do winy. Sąd skazał oskarżonego Lewandowskiego na 7 lat więzienia i degradację do stopnia szeregowca. Na łagodny wyrok kary wpłynął fakt, że oskarżony działał pod wpływem wzruszenia i nie miał zamiaru popełnienia zabójstwa.

PUCK

— POŚWIĘCENIE GROTY I FIGURY NIEPOKALANEJ. Dnia 21 maja w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie groty z figurą Niepokalanej w ogrodzie Szpitala Miejskiego w Pucku. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Fischroeder w asyście ks. wikarego Liebnera. W przemówieniu swym ks. dziekan wskazał na cudowną opiekę Opatrzności nad wypędzonymi przez okupanta Siostrami Elżbietankami, które obecnie znów powróciły do swego domu w Pucku. (A. H.)

— KONCERT DZIECI SZKOŁY POWSZECHNEJ. Przy przepełnionej sali Domu Kuracyjnego odbył się w niedzielę 18 bm. Koncert Muzyczny w wykonaniu dziatwy Szkoły Powszechnej w wieku lat 8 do 13. Inicjatywę i zorganizowanie tego Koncertu zawdzięczać należy miejscowym nauczycielkom: p. Klarze Miłobędzkiej, p. Patynkowej i p. Helenie Klebba. Wielki trud włożony przez te trzy pionierki Kultury muzycznej wśród najmłodszych mieszkańców Pucka okazał się w całej pełni.

Piękny i bogaty program został wykonany bardzo udatnie a publiczność była szczerze zadowolona a nawet zachwycona małymi adeptami sztuki muzycznej.

(A. H.)

WEJHEROWO

— Z ŻYCIA PARAFIALNEGO. W niedzielę, dnia 26 maja, nabożeństwa odbędą się jak zwykle: Pierwsza msza św. we farze o godz. 7. Przyjęcia dzieci do I. komunii św. o godz. 8,30 we farze. Wstęp za kartkami tylko dla rodziców i krewnych dzieci przyjmowanych. Suma o godz. 10,45. Suma w kościele klasztornym o 9,30. Nabożeństwo w kościele szkolnym o 8,30. Nieszpory o godz. 15, po nieszporach nauka o bierzmowaniu. Porządek bierzmowania w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca podamy w następnym numerze.

— ZAWIADOMIENIE. Powiatowy Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Wejherowie komunikuje, że ostateczny termin przyjmowania odwołań od wyznaczonej przez lokalne komitety Obywatelskie P.P.O.K. kwoty subskrypcji pożyczki upływa z dniem 27 maja br.

Równocześnie przypomina się, że obowiązek deklarowania subskrypcji pożyczki należy wykonać do dnia 31 maja 1946 r.

Gminne placówki subskrypcyjne oraz Urząd Skarbowy i K. K. O. w Wejherowie przyjmuje codziennie subskrypcje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Na żądanie subskrybenta może być kwota subskrypcji rozłożona na raty z tym, że pierwsza rata musi być wpłacona przy podpisywaniu deklaracji subskrypcyjnej.

— REJESTRACJA SIEROT I PÓŁSIEROT. Wśród wielu problemów, nagromadzonych w konsekwencji ostatniej wojny i specyficznych warunków w jakich Polacy się znajdowali w okresie ubiegłych lat, jednym z poważniejszych jest problem tych dzieci, które utraciły rodziców, albo ojca lub matkę, to jest sierot lub półsierot. Takich jest niemała ilość.

Dzieci te nie mogą pozostać bez należytej opieki. Trzeba ich będzie wychować na dobrych obywateli, dać im odpowiednie wykształcenie, przygotować do przyszłego zawodu.

Przybrani rodzice sieroty nie zawsze są w stanie sami temu zadaniu zadość uczynić, chociażby ku temu mieli dobrą wolę. Dopomoc musi im całe społeczeństwo.

Piękną inicjatywę powzięły władze oświatowe — oto przeprowadzają rejestrację wszystkich sierot w wieku od 0 do 18 lat znajdujących się w rodzinach zastępczych, oraz półsierot. Rejestracji dzieci, które uczęszczają do szkół, dokonają kierownicy szkół bezpośrednio, zaś dzieci które do szkół nie uczęszczają należy u kierownika szkoły powszechnej zgłosić. Rejestracja odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca br.

Nikt nie powinien zaniedbać rejestracji. Ustalenie dokładnej liczby sierot i półsierot przyczyni się do ustalenia wysokości kredytów, o które władze szkolne wystąpią do władz rządowych dla tych dzieci.

Tylko opiekuni zarejestrowanych sierot i półsierot będą mogli liczyć na otrzymanie zapomóg na wyżywienie i kształcenie swoich podopiecznych. (KD.)

— UWAGA — UWAGA! Właściciele Nieruchomości. W porozumieniu się z Zarządem Miejskim miasta Wejherowa nawiązaliśmy kontakt z Urzędem Kwaterunkowym, który zarządza domami poniemieckimi oraz swobodnym wynajem mieszkań właściciel nieruchomości, po uprzednim zgłoszeniu wolnych mieszkań przez właścicieli Nieruchomości w przeciągu 3 dni w sekretariacie Zarządu Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości przy ulicy Wałowej 22 (dom obyw. Krzemińskiego), który przedkłada sprawozdanie i wnioski do zatwierdzenia Urzędowi Kwaterunkowemu.

Wynajmowanie mieszkań nie zgłoszonych w sekretariacie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości nie będzie przez Urząd kwaterunkowy zatwierdzone i ulegnie unieważnieniu. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej (sankcje administracyjne).

Wzywa się wszystkich niezrzeszonych właścicieli nieruchomości do przystąpienia do Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Wszelkie informacje tyczące spraw nieruchomości (jak sprawa podatku od nowo wzniesionych budowli, komornego itd.) udziela sekretariat Tow. Wł. Nieruch. Dla ułatwienia właścicielom jak i lokatorom osiągnięcia wyjaśnień w sprawach mieszkaniowych, bliższe dane udzielać będzie Sekretariat T. W. N. przy ul. Wałowej 22 w wtorki i piątki od godz. 9-tej do godz. 12-tej.

Do publicznej wiadomości podaje się również, że miesięczne zebrania Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości odbywają się w każdy poniedziałek po 1. każdego miesiąca o godz. 18.30 w lokalu obyw. Naczka przy ul. Wałowej (dawniej lokal Szmidt).

Uprasza się o abonowanie „Zrzesz Kaszebskô, gdzie ogłaszane będą komunikaty i bliższe informacje tyczące właścicieli nieruchomości.

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KASZUBSKIEGO TEATRU LUDOWEGO IM. JANA KARNOWSKIEGO W WEJHEROWIE. W dniu 27 maja br o godz. 19 odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Wejherowie Nadzwyczajne Walne Zebrnie członków Teatru.

— KULTURA I SZTUKA, Stowarzyszenie Kulturalno-artystyczne w Wejherowie urządza dnia 25bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum „Wieczerzę o godz. 8-mej". Bilety wstępu w cenie 50 zł. do nabycia przy kasie.

PRZETOCZYNO (pow. morski)

— GOŚCINNY ZESPÓŁ Z GOWINA W ostatnią niedzielę 19 bm. przybył na gościnne występy do naszej wsi Ludowy Zespół Teatralny z Gowina. Wystawił on na sali p. Litwina wesele kaszubskie — „Hanka się żeni". Zespołowi Gowina należą się za ostatnie odwiedziny szczere dzięki. Myśl wzajemnego obdzielania się imprezami kulturalnymi jest bardzo dobra i powinna być wszędzie praktykowana.

Sierakowice (pow. kartuski).

— OTWARCIE DOMU LUDOWEGO W SIERAKOWICACH. W dniu 19 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Ludowego im. ks. kan. Łosińskiego w Sierakowicach, pow. kartuski. Aktu otwarcia dokonał wicestarosta ob. Filipek, poświęcenia zaś ks. prob. Kamiński. Po tych uroczystościach odbyła się akademia.

LUBAN (pow. Lębork)

— OBCHÓD UROCZYSTOŚCI „ŚWIĘTA" ZIEM ODZYSKANYCH w dniu 9. maja 1946. W myśl Programu części I, oficjalnych uroczystości rozpoczęła się o godz. 9 rano zbiórką gminy Cewice przed kościołem w Lubaniu. Punktualnie o godz. 10 zaczęła się solenna Msza św., w czasie której przygrywała orkiestra dęta naprzemian z organami. Po odśpiewaniu Ewangelii św. ks. Celebrans w podniosłych słowach przemówił od ołtarza do licznie zgromadzonych w świątyni wiernych, zaznaczając m. in., że dzisiejsza uroczystość jest jak gdyby stwierdzeniem prawdy, że swastyka, ten zniekształcony symbol chrześcijaństwa, został raz na zawsze pokonany przez prawdziwy znak Chrystusowy, przez krzyż. Po ukończonym nabożeństwie odśpiewano przy akompaniamencie organów i orkiestry hymn „Boże coś Polskę", poczym wyruszono przed kościół, gdzie uformował się pochód na czele z orkiestrą oraz Zarządem Gminnym, Komitetem święta Ziem Odzyskanych, przedstawicielami wojska, M. O., organizacjami politycznymi, społ., nauczycielstwem itp. Po przemaszerowaniu wzdłuż całej wsi, pochód zawrócił, udając się przed szkołę. Tu do zebranych przemówił w krótkich, lecz pięknych i wzruszających słowach, wójt gm. Cewice, ob. Trzebiatowski Michał, po nim zabrał głos kier. szkoły w Lubaniu, ob. Janczur Józef, który z naciskiem podkreślił, że fakt powrotu Ziem Odzyskanych „na Ojczyzny łono" łączy się ściśle z nieugiętą postawą ludu kaszubskiego, który jako odwieczny gospodarcz tych ziem — z dumą i pogardą odpierał wszelkie zakusy germanizacyjne wroga. Po odśpiewaniu „Roty" i „Jeszcze Polska" pochód został rozwiązany. Na tym zakończyła się pierwsza część uroczystości, której przebieg był uroczysty i podniosły, do czego przyczyniła się przepiękna pogoda majowa oraz z całej gminy licznie zebrana ludność.

Następny punkt uroczystości odbył się w lokalu ob. Grzeby w Cewicach, na który to punkt złożył się wysięp artyst. Zespołu Świetlicowego w Cewicach pod energicznym kierownictwem ob. Gołąbka Stan., kier. szkoły w Cewicach. Z pośród bardzo obfitego i urozmaiconego programu najbardziej podobał się licznie zgromadzonej na sali publiczności: Mazur, Wiązanka pieśni, Sierżant i rekrut, zwłaszcza zaś inscenizacja pieśni cyganów. Swym solowym występem „Donna Kaśka" oraz innymi piosenkami kierownik szkoły z Bukowiny nie mało przyczynił się do uświetnienia programu. Rzęsiste i huczne brawa były dowodem, że zespół wywiązał się ze swego zadania wzorowo. To też podziękowanie, jakie w imieniu Zarządu Gminnego, Komitetu Z. O. oraz zebranej publiczności złożył Zespołowi ob. Trzebiatowski, wójt gminy Cewice, było podziękowanie najzupełniej zasłużonym.

Część III programu wypełniła zabawa taneczna. Przy dźwiękach znakomitego zespołu orkiestry dętej bawiono się ochoczo aż do rana.

Ze sportu na Kaszubach

Życie tenisowe stolicy Kaszub

WEJHEROWO. Jedyny kaszubski klub tenisowy Miejski Klub Tenisowy w Wejherowie projektuje w bieżącym sezonie tenisowym urządzenie całego szeregu ciekawych imprez tenisowych w stolicy Kaszub — Wejherowie. Oto tegoroczny kalendarzyk:

9 CZERWCA br. — Otwarcie kortów tenisowych i pierwsze zawody tenisowe.

9, 10 i 11 SIERPNIA — V Ogólnopolskie Mistrzostwa Morskie.

20 i 21 SIERPNIA — Zawody tenisowe o nagrodę wędrowną im. Kazimiery Pankówny.

7 i 8 WRZEŚNIA — Mistrzostwa Kaszub i Miasta Wejherowa.

Prócz tego w przeciągu całego sezonu odbywać się będą liczne spotkania międzyklubowe.

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. — W-01760